

Wielka płyta: czy to się nie zawali? Ważne pytanie nie tylko dla stołecznego Ursynowa

Kondycję i trwałość budynków z wielkiej płyty w Polsce ma rozpoznać Instytut Techniki Budowlanej we współpracy m.in. z NCBiR - poinformował PAP wiceminister infrastruktury i budownictwa Tomasz Żuchowski.

Instytut wytypuje rodzaje budynków, które będą mogły wymagać naprawy - dodał.

"W ostatnim czasie temat budynków z tzw. wielkiej płyty został przekazany do Instytutu Techniki Budowlanej, który zajmował się tą tematyką" - powiedział Żuchowski. "Mamy ten temat na uwadze i będzie on rozwijany od strony technicznej i naukowej" - dodał.

Instytut ma w swojej analizie wykorzystać metody naukowe i współpracować z Narodowym Centrum Badania i Rozwoju oraz z zachodnimi koncernami, które mają doświadczenie w tej kwestii. Badana ma być m.in. trwałość stalowych łączników płyt. "Budynki będą +prześwietlane+ od zewnątrz" - wyjaśnił wiceminister.

Budownictwo wielkopłytowe polega na modułowym budowaniu bloków mieszkalnych. Materiałem używanym do budowy są elementy betonowe z umocnieniami i mocowaniami z prętów stalowych (tzw. agrałki).

Materiały z których wykonywano budowę były bardzo często niskiej jakości, ponadto w miejscu połączenia płyt, ich złącza nadal były miejscem trudnym do uszczelnienia, mogła nastąpić korozja stali. Budownictwo wielkopłytowe w Polsce wykonywano w wielu systemach m.in. PBU, OWT, Wk-70.

Specjaliści oceniają, że trwałość budynków wzniesionych w technologii wielkopłytowej zależy przede wszystkim od trwałości połączeń między płytami - szacowana jest na okres 100 lat.

Wiceminister ds. budownictwa tłumaczył, że instytut wytypuje ze wszystkich realizowanych w Polsce systemów budownictwa wielkopłytowego te, które są najbardziej newralgiczne i stworzy pilotażowy program ich naprawy. "Pomoże to zminimalizować niebezpieczeństwo do zera" - ocenił Żuchowski.

Podkreślił, że rozmawiał o tym „problemie” z wieloma ekspertami. „Wskazują oni jednogłośnie, że problem może być, ale nie będzie to skala, która dawałaby nam podstawy do jakiegokolwiek ingerencji" - powiedział.

"Temat będzie monitorowany, tak żebyśmy mogli z pełną odpowiedzialnością powiedzieć +tak rzeczywiście, budynki z wielkiej płyty wytrzymają kolejne 100 lat+" - zapewnił wiceminister. Dodał, że jeśli okazałoby się, że jakieś pojedyncze problemy jednak są, to zostaną dokonane jak najmniej inwazyjne naprawy tych budynków.

Za: kurier.pap.pl

<http://kurier.pap.pl/depesza/161648/Wielka-plyta-czy-to-sie-nie-zawali--Wazne-pytanie-nie-tylko-dla-stolecznego-Ursynowa>

